

997

POLICJA

Alarm bombowy
w ZS nr 1

W środę (8 maja) po godz. 7.00 do dyżurnego naszej policji wpłynęło zgłoszenie od dyrektora ZS nr 1, że mailem otrzymał informację o znajdującym się w obiekcie ładunku wybuchowym. Policjanci sprawdzili szkołę i, na szczęście, nie potwierdzili tego faktu.

Mówi dyrektor ZS nr 1, Dariusz Grzesik:

„W związku z tym, że informacje o podłożeniu ładunków wybuchowych w szkołach, gdzie odbywają się matury, docierają do wielu placówek w całej Polsce, na trosce o bezpieczeństwo i spokój uczniów, we wtorkowe popołudnie zostały zaplombowane wszystkie wejścia do budynku mojej szkoły. Kiedy w środę rano przyszedłem do pracy, sprawdziliśmy plomby - były nienaruszone. Jednak około godz. siódmej otrzymałem na mój służbowy e-mail informację, że w szkole podłożono bombę. Powiadomiłem o tym KPP w Ostrzeszowie. Choć mało prawdopodobne było, by ładunek prawdziwie został podłożony, razem z policjan-

tami i pirotechnikiem sprawdziliśmy pomieszczenia. Bomby oczywiście nie było. Już o 8.15 uczniowie mogli wchodzić do budynku. Akcja policji przeprowadzona została bardzo sprawnie i dyskretnie i na pewno nie przysporzyła stresu moim uczniom.

Przybyłemu do szkoły informatykowi policjantowi nie udało się ustalić, kto jest nadawcą fałszywego maila. Wiadomo jedynie, że wysłał on takie ostrzeżenia do co najmniej kilku innych szkół”.

VW wjechało w BMW

We wtorek (7 maja) po godz. 8.00 na ul. Łąkowej w Ostrzeszowie (rejon SP nr 1), kierująca vw polo nie zachowała odpowiedniej odległości



od poprzedzającej ją „beemki” i uderzyła w jej tył.

Poszkodowanym okazał się 57-letni mieszkaniec gminy Ostrzeszów, sprawczynią natomiast 38-letnia mieszkanka gminy Doruchów.

Kobietę ukarano mandatem.

PODWÓJNY JUBILEUSZ
ZA SIEDEM TYSIĘCY

Dokończenie ze str. 1.

W trakcie jubileuszowego wykładu ustrzegł się tych wywodów i być może już ten fakt wart był „każdych pieniędzy”. Może też w tej sumie zawarto jakieś „odszkodowanie” za szkodliwe, a przynajmniej mało komfortowe warunki świętowania - wszak pana sędzię usadzono (pewnie przez niedopatrzenie) przy jednym stole i naprzeciw pani posłanki i pana posła z PiS. Jak wspaniale było? Swoją drogą od eksprezesa J. Stępnia ciekawsze prelekcje mieli senator J.F. Libicki i europoseł A. Grzyb, którym jakoś nikt za występ nie zapłacił - oczywiście słusznie, bo wszyscy politycy przy takich jubileuszach powinni występować za darmo.

Organizatorzy przyznają, że jeszcze nie otrzymali faktury za okolicznościowe medale, ale nie zmienia to faktu, że impreza, choć dosyć okazała - droga nie była.

Nie chciałbym być posądzony o nazbyt obrazoburcze porównanie, ale jakoś te 7 tys. zł skojarzyło mi się z siedmioma chlebami, którymi po cudownym rozmnożeniu Jezus nakarmił na pustkowiu czterotysięczny tłum. Ewangelista Marek przy końcu tej opowieści pisze: *Jedli do sytości, a pozostałych ulomków zebrali siedem koszów.*

W „Dworku” zapewne „do sytości” nie jedli, a i ulomków siedem koszów nie zebrano, ale na pewno z cudem graniczy zorganizowanie tak eleganc-

kiej imprezy dla stu osób za jedyne siedem tysięcy złotych.

K. Juszczyk

GRABOWSKIE OBCHODY
DNIA STRAŻAKA

4 maja druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Bukownicy wraz z OSP Marszałki i OSP Chlewo zorganizowali wspólne obchody Międzynarodowego Dnia Strażaka. W uroczystości uczestniczył też burmistrz Grabowa Maksymilian Ptak.

Uroczystości rozpoczęto mszą świętą w intencji wszystkich ochotników. Nabożeństwo miało niezwykle podniosły charakter. Następnie na miejscowym cmentarzu druhowie złożyli kwiaty na grobach zmarłych strażaków.

Ewa Piłarczyk
www.grabownadprosna.com.pl

CMENTARNE
HIENY

Dokończenie ze str. 1.

Złodziejką okazała się 46-letnia mieszkanka powiatu ostrowskiego, kobieta przyznała się tylko do jednej kradzieży.

Za kradzież z grobu grozi kara od 6 miesięcy do aż 8 lat więzienia.

Wartość materialna grobowych ozdób - kwiatów, zniczy, figurek - na

pewno nie jest duża, ale wartości emocjonalnej, duchowej nie da się wycenić. Kradzież z nagrobka to czyn wysoce hańbiący. Hieny cmentarne powinny być karane ze szczególną surowością. Dodajmy jeszcze, że na ostrzeszowskim cmentarzu złodziejski proceder też kwitnie.

KUPIĘ
KAŻDE AUTO

całe lub uszkodzone

Odbiór własnym transportem!!!

tel. 695 260 850



- ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
- MATERIAŁ SIEWNY
- NAWOZY DOLISTNE "DR GREEN"
- KOLCZYKI DLA BYDŁA I TRZODY
- PREPARATY ZOOTECHNICZNE
- ARTYKUŁY OGRODNICZE
- ARTYKUŁY BHP
- USŁUGI KURIERSKIE
- PRODUKTY PSZCZELARSKIE

ul. Składowa 4,
63-500 Ostrzeszów
tel. 500-349-384
biuro@agrostrefa.com



Wieluńska to podporządkowana czy równorzędna?

Opisana niżej sytuacja dotyczy skrzyżowania ul. Wieluńskiej z ul. Łąkową w Ostrzeszowie. Nie ma tam żadnego znaku, informującego kierowców, która droga jest podporządkowana.

Miejscowi jeżdżą na pamięć i Łąkową traktują jako główną (takie było oznakowanie przed usunięciem znaku, co nastąpiło prawdopodobnie podczas remontu chodnika na tej ulicy - fotografia z 2012 r. i znak A-7, ustęp fotografa przejazdu). Na Łąkowej również nie ma teraz żadnych znaków informu-



fol. Google Maps (lipiec 2012)

jących o pierwszeństwie. Obecnie więc pierwszeństwo ma ten kierowca, który ma prawą wolną.

Linia (znak poziomy P-14), znajdująca się przed przejściem dla pieszych na Wieluńskiej, nie reguluje pierwszeństwa na drodze, wskazuje jedynie, gdzie kierowca musi się zatrzymać, aby przepuścić przechodzących przez „zebrzy”.

Przy okazji - jeden z naszych czytelników zwrócił również uwagę na samo przejście - chcąc wjechać

na Łąkową, trzeba stanąć na pasach, blokując swobodny ruch przechodniom.

Na szczęście w ostatnim czasie w tym miejscu nie dochodziło do wypadków czy kolizji, ale może warto zrobić tu porządek w oznakowaniu. A jeśli ma tak zostać, trzeba by znakiem poinformować kierowców, którzy jeżdżą tu „po staremu”.

(r)